

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 grudnia 2018 r.

Prokuratura Rejonowa w Krośnie oskarżyła Z. C. o to, że w okresie od 25 lipca 2016 r. do dnia 19 marca 2018 r. w K. przy ul. (...), woj. (...) znęcał się psychicznie nad żoną E. C.

i córką A. C. (1), w ten sposób, iż znajdując się pod wpływem alkoholu jak też i będąc trzeźwy, wszczynał awantury w miejscu zamieszkania, w trakcie których groził im, ośmieszał je, krytykował, niepokoił je, znieważał je słowami wulgarnymi, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne w ciągu 5 lat po odbyciu kary 10 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Wydział II Karny w K., sygn. akt II K 516/14, którą odbywał w okresie od 17 października 2014 r. do dnia 13 sierpnia 2015 r., tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Oskarżony Z. C. (k. 223v – 224, k. 172) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie znęcał się nad pokrzywdzonymi ani fizycznie, ani psychicznie. Podał, że pomiędzy nim, a żoną dochodziło do wzajemnych sprzeczek i awantur, w trakcie których oboje nawzajem się wyzywali. Sprzeczek i awantury występowały od zawsze, zdarzały się raz lub dwa razy w miesiącu i były to sprzeczeki „o nic”.

Oskarżony przyznał, że lubi piwo i spożywał je raz lub dwa razy w tygodniu, oprócz tego w niewielkich ilościach pił wódkę. Zaznaczył, że jak wypił alkohol, to od razu szedł spać, ale gdy jego żona zaczynała sprzeczkę, to oskarżony przeklinał ją. Oskarżony zaprzeczył, aby kiedykolwiek klął się z córką.

W ocenie Sądu powyższe wyjaśnienia oskarżonego, z których wynika, że nie znęcał się on psychicznie nad żoną i córką, są wiarygodne.

Z przeprowadzonych w sprawie dowodów w żaden sposób nie wynika, aby oskarżony dopuszczał się wobec pokrzywdzonych zachowań intensywnych, dotkliwych i „ponad miarę”, które zrealizowałyby znamiona znęcania psychicznego. Zebrane w sprawie dowody potwierdzają natomiast problem alkoholowy oskarżonego. Na tym tle pomiędzy oskarżonym,

a pokrzywdzoną E. C. dochodziło do niegroźnych sprzeczek, nie zaś do znęcania.

Pierwsza grupa przesłuchanych w sprawie świadków to pokrzywdzone E. C. (k. 224v – k. 225, k. 117 – k. 118) i A. C. (1) (k. 226v – k. 227, k. 121) oraz matka E. Z. M. (k. 227v – k. 228).

Pokrzywdzona E. C. (k. 224v – k. 225, k. 117 – k. 118) zeznała, że oskarżony nadużywał alkoholu praktycznie codziennie. Zdarzyło się, że wrócił do domu z plecakiem pełnym piw oraz wódek i wszystko to spożywał później w szopce. Pokrzywdzona wskazała, że gdy oskarżony zaczynał ją przeklinać, to ona odzywała się do niego w taki sam sposób. Dodała, iż wiele razy czekała

z córką w nocy aż oskarżony pójdzie spać, gdyż bała się, że nie wyłączy on gazu lub światła. E. C. tłumaczyła, że nie jest wrogiem dla oskarżonego

i nie chce, aby trafił on do żadnego zakładu karnego, domaga się jedynie tego, aby oskarżony zgłosił się na leczenie i przestał nadużywać alkoholu. Pokrzywdzona dodała, że oskarżony może wrócić do domu, byle tylko żył jak człowiek.

E. C. wskazała, że oskarżony nigdy nie stosował przemocy psychicznej wobec córki A.. Wysoce symptomatyczne jest, że na rozprawie w dniu 3 grudnia 2018 r. (k. 316) pokrzywdzona E. C. oświadczyła, iż nie chce, aby wobec jej męża był stosowany jakikolwiek zakaz kontaktowania się z nią.

Pokrzywdzona A. C. (1) w postępowaniu przygotowawczym

(k. 121) podała, że gdy oskarżony był nietrzeźwy, to każdą

z pokrzywdzonych wyzywał wulgarnymi słowami. Przed Sądem (k. 226v –

k. 227) A. C. (1) zeznała, iż często słyszała, jak jej rodzice kłócili się, nie chciała jednak tego słuchać i wychodziła w tym czasie z domu. Nie pytała się swojej mamy, o co się kłócili, ponieważ nie była tym zainteresowana. A. C. (1) podała, że chce, aby jej tata przestał pić alkohol i wrócił do domu.

W tym miejscu zaznaczyć wypada, iż w postępowaniu przygotowawczym w dniu 25 kwietnia 2018 r. (k. 117 – 118) pokrzywdzona E. C. została przesłuchana w obecności Kierownika Sekcji Psychologów KWP w R. podinsp. mgr. I. A.. W opinii psychologicznej z dnia 9 maja 2018 r. (k. 135 – 137) I. A. podała, że E. C. zdolna jest do spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania faktów na poziomie zgodnym ze swoim wykształceniem (ma ukończoną szkołę zawodową) oraz stylem funkcjonowania. Natomiast przed Sądem obie pokrzywdzone zostały przesłuchane w obecności biegłej psycholog S. P.. W odniesieniu do E. C. biegła podała (k. 230 – 231), że stan rozwoju umysłowego świadka jest adekwatny do jej wieku i poziomu wykształcenia; jej zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń są zaburzone przeżywanym stresem i negatywnymi emocjami związanymi z przedmiotowymi zdarzeniami, w tym także mechanizmem psychologicznej pułapki. Natomiast w odniesieniu do A. C. (1) biegła podała (k. 232 – 233), że stan rozwoju umysłowego świadka wskazuje na co najmniej lekką (w kierunku umiarkowanej) niepełnosprawność intelektualną, w związku z czym jej zdolności do postrzegania i odtwarzania postrzeżeń są obniżone w stosunku do wieku metrykalnego. W ocenie Sądu nie ma żadnych powodów, aby powyższe opinie uznać za niewiarygodne. W świetle tych opinii wartość dowodowa zeznań pokrzywdzonych nie jest wyłączona, a jedynie może być obniżona.

Świadek Z. M. (k. 227v – k. 228) zeznała, że Z. C. pił alkohol prawie codziennie; trzeźwy był najwyżej 1 – 2 dni w tygodniu. Gdy był nietrzeźwy, to wyzywał pokrzywdzoną E. C. i wyganiał ją z domu, a pokrzywdzonej A. C. (1) mówił, aby szła „na tiry”. Według świadka, alkohol doprowadził oskarżonego do ruiny. Z. M. podała, że lubiła oskarżonego, gdy był trzeźwy i lubi go nadal. Świadek poprosiła, aby oskarżonego skierować na leczenie, aby – jak zeznała – „był jeszcze z niego człowiek, bo da się to zrobić”.

Reasumując, z zeznań E. C., A. C. (1) i Z. M. nie wynika, aby oskarżony dopuszczał się wobec pokrzywdzonych zachowań noszących znamiona znęcania. Z zeznań tych osób rysuje się natomiast obraz oskarżonego uzależnionego od alkoholu, co jest dla pokrzywdzonych bardzo uciążliwe. Wskazane osoby nie domagają się umieszczenia oskarżonego w zakładzie karnym, a proszą jedynie o pomoc w poddaniu go leczeniu przeciwalkoholowemu.

Zeznania E. C., A. C. (1) i Z. M. Sąd uznał za wiarygodne. Zeznania te wzajemnie się uzupełniają i nie ma w nich luk bądź sprzeczności, które podważałyby prawdziwość tych świadków.

Druga grupa świadków to osoby przesłuchane na wniosek obrońcy oskarżonego. Są to: T. W. (k. 243v – k. 244), J. U. (k. 244) i A. C. (2) (k. 244v).

Świadek T. W. (k. 243v – k. 244) zeznał, że oskarżony jest sąsiadem jego rodziców i zna go od 28 lat. Świadek podał, że przyjeżdżał do rodziców 1 – 2 razy w tygodniu, ale nigdy nie słyszał awantur z domu oskarżonego. Również i od swojej matki świadek nie słyszał, aby w domu oskarżonego działo się coś złego. Zdarzało się natomiast, że pokrzywdzona E. C. i jej matka Z. M. prosiły go, aby nie zlecał oskarżonemu żadnych prac zarobkowych, gdyż oskarżony wszystkie pieniądze przepijał. Świadek zaznaczył, że prośby te miały miejsce przed okresem objętym aktem oskarżenia. Świadek J. U. (k. 244) jest bezpośrednim sąsiadem oskarżonego. Podał, że nigdy nie słyszał kłótni, czy awantur z jego domu. Jednocześnie świadek przyznał, że oskarżony lubi pić alkohol, gdyż (cyt.) „to się widzi”.

Świadek A. C. (2) (k. 244) zeznał, że mieszka w odległości około 50 m od domu rodziny C.. Podał, że nie słyszał, aby żona oskarżonego kiedykolwiek wzywała pomocy.

Zeznania T. W., J. U. i A. C. (2) – z których nie wynika, aby oskarżony znęcał się nad pokrzywdzonymi – Sąd uznał za wiarygodne. Brak jest powodów do kwestionowania tych zeznań. Owszem, świadkowie ci są znajomymi oskarżonego, jednak okoliczność ta nie dyskredytuje złożonych przez nich zeznań, albowiem przestępstwa znęcania nie da się wprowadzić nawet z zeznań pokrzywdzonych.

Trzecia grupa świadków to osoby nie powiązane z rodziną C.. Są to policjanci: K. W. (k. 228, k. 128), B. K. (k. 243v, k. 163), R. B. (k. 243v, k. 147), K. H. (k. 244v w zw.

z k. 153), G. P. (k. 244v w zw. z k. 156) i A. F. (k. 244v w zw. z k. 160), oraz: pracownik socjalny (...) w K. A. B. (k. 228) i przewodnicząca komisji ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie H. P. (k. 228v – k. 229).

Świadek K. W. (k. 228, k. 128) zeznał, że nadzór nad oskarżonym i jego rodziną trwał od 2016 r. Świadek podał, że u oskarżonego występuje problem alkoholowy. Podczas wizyt K. W. w domu rodziny C. oskarżony niejednokrotnie był nietrzeźwy, ale nie awanturował się. Policjant zaznaczył, że gdy oskarżony jest trzeźwy, to jest zupełnie innym człowiekiem.

Świadek R. B. (k. 243v, k. 147) zeznał, że jeden raz uczestniczył w interwencji w domu rodziny C.. Miało to miejsce we wrześniu 2016 r. Pokrzywdzona pokazała wtedy policjantowi zadrapania na rękach. Oskarżony, który był nietrzeźwy, został przewieziony do wytrzeźwienia.

Z kolei policjanci B. K. (k. 243v, k. 163), K. H. (k. 244v w zw. z k. 153), G. P. (k. 244v w zw. z k. 156) i A. F. (k. 244v w zw. z k. 160) zgodnie podali, że pomiędzy oskarżonym, a jego żoną od wielu lat występuje konflikt w związku z nadużywaniem alkoholu przez Z. C.. Policjanci podali, że oskarżony wiele razy był przewożony do wytrzeźwienia.

Świadek A. B. (k. 228) podała, iż nie zdarzyło się jej być w domu oskarżonego w czasie, gdy Z. C. był nietrzeźwy, albowiem pracowała do godz. 15:00, a oskarżony wracał do domu później. Jednak od pokrzywdzonej E. C. wie, że oskarżony nadużywa alkoholu. Świadek zaznaczyła, iż E. C. wiele razy mówiła jej, że chciałaby mieć w domu spokój, ale go nie ma – właśnie z uwagi na problem alkoholowy męża.

Świadek H. P. (k. 228v – k. 229) zeznała, że pokrzywdzona E. C. często przychodziła do (...) w K. na spotkania grupy roboczej. Świadek wskazała, że oskarżony nadużywał alkoholu, co wywoływało w domu stan napięcia, a pokrzywdzona E. C. nie mogła sobie poradzić z problemem jej męża.

Zeznania wskazanych wyżej świadków nie wskazują na zaistnienia przestępstwa znęcania, a potwierdzają jedynie tezę o uzależnieniu oskarżonego od alkoholu. Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne. Ś. przekazali spostrzeżenia ze swojej codziennej pracy zawodowej. Nie są związani z żadną ze stron konfliktu. Nie ma żadnych powodów, aby odmówić im obiektywizmu. Nadto zeznania tych świadków pokrywają się z dokumentacją dotyczącą Niebieskiej karty (k. 14 – 107). Dokumentacja ta nie potwierdza znęcania. Trudno uznać, że takowe miało miejsce, w sytuacji gdy przez długie miesiące żona oskarżonego na pytanie urzędnika gminy oraz funkcjonariusza policji oświadcza, że oskarżony zachowuje się w porządku.

Świadkowie A. C. (3) (k. 226v), która jest synową oskarżonego i K. C. (k. 226v), będący synem oskarżonego, skorzystali z przysługującego im prawa do odmowy złożenia zeznań.

Zgodnie z art. 207 § 1 k.k., kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Znęcanie psychiczne oznacza działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu dolegliwych cierpień moralnych (psychicznych), powtarzających się albo jednorazowych, lecz intensywnych i rozciąganych w czasie (wyrok SN z 8.2.1982 r., II KR 5/82, OSNPG 1982, Nr 8, poz. 114; wyrok SN z 24.10.2000 r., WA 37/00, L.; wyrok SA we Wrocławiu

z 8.3.2012 r., II AKa 388/11, KZS 2012, Nr 6, poz. 41). Jednak zadawanie cierpień moralnych, psychicznych osobie pokrzywdzonej w celu jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek, nie będzie stanowiło "znęcania się" w rozumieniu art. 207 § 1 k.k., jeżeli nie miały one charakteru działań "dotkliwych" i "ponad miarę",

a więc swą intensywnością wykraczających poza granice zwyczajnego znieważenia, poniżenia, czy innego naruszenia czci pokrzywdzonego (wyrok SA w Gdańsku z dnia 2 kwietnia 2013 r., II AKa 399/12).

W wyniku dokonanej wyżej oceny dowodów Sąd uznał, że oskarżony Z. C. nie wyczerpał przedmiotowych znamion znęcania psychicznego.

Oskarżony Z. C. dwukrotnie został poddany badaniu sądowo – psychiatrycznemu. Badania przeprowadzili biegli lekarze psychiatrzy A. W. i O. G..

W pierwszej opinii, pochodzącej z dnia 25 czerwca 2018 r. (k. 182 – k. 188) biegli stwierdzili, że Z. C. nie jest upośledzony umysłowo, ani otepiał w stopniu znacznym, nie stwierdzono też u niego choroby psychicznej w sensie psychozy. Biegli stwierdzili u niego uzależnienie od alkoholu. Biegli zawarli wniosek, że oskarżony, o ile dokonał zarzucanego mu czynu, to w okresie jego dokonywania nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, przez co nie mają zastosowania przepisy art. 31 § 1 i 2 k.k. W tym miejscu należy podkreślić, że biegli, wydając opinię z dnia 25 czerwca 2018 r., nie dysponowali dokumentacją medyczną dotyczącą oskarżonego. Opinię wydali na podstawie akt sprawy oraz badania oskarżonego.

Drugą opinię, sporządzoną w dniu 15 października 2018 r. (k. 252 – 274), biegli wydali na podstawie przeprowadzonego badania poprzedzonego analizą dostępnych materiałów z akt sprawy oraz na podstawie analizy dokumentacji medycznej. Biegli podali, że ponowne badanie z analizą dostępnych obecnie materiałów pozwoliło na stwierdzenie, iż oskarżony cierpi na schizofrenię paranoidalną i w okresie objętym zarzutem znajdował się w stadium nasilenia psychozy paranoidalnej w przebiegu schizofrenii paranoidalnej i miał całkowicie zniesioną zarówno zdolność do rozpoznania znaczenia czynu, jak też do pokierowania swoim postępowaniem, co wyczerpuje przesłanki do zastosowania przepisu z art. 31 § 1 k.k.

Biegli zawarli wniosek, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynów zabronionych w przyszłości i dlatego wobec oskarżonego powinien zostać zastosowany środek zabezpieczający na zasadzie art. 93a § 1 pkt 4 k.k., tj. leczenie psychiatryczne w zamkniętym zakładzie sądowego lecznictwa psychiatrycznego – internacja psychiatryczna.

Biegli nadto podali, że w związku z tendencją do nadużywania alkoholu doszło u oskarżonego Z. C. do wytworzenia zespołu uzależnienia od alkoholu. Biegli stwierdzili występowanie silnie rozwiniętego mechanizmu nałogowego regulowania uczuć, który przejawia się natrętną i nieuświadomioną potrzebą regulowania stanów napięcia emocjonalnego za pomocą spożywanego alkoholu. Występuje u niego usprawiedliwianie nałogowego picia alkoholu i obwinianie o to innych osób. Oskarżony wykazuje też tendencję do minimalizowania problemu uzależnienia od alkoholu. Zdaniem biegłych, oskarżony powinien podjąć terapię w oparciu o otwarty system lecznictwa odwykowego; leczenie to powinno odbywać się po zakończeniu leczenia psychiatrycznego na zasadzie środka zabezpieczającego i powinien być zastosowany środek zabezpieczający na zasadzie art. 93a § 1 punkt 3 k.k. – terapia odwykowa w warunkach ambulatoryjnych.

Na rozprawie w dniu 3 grudnia 2018 r. (k. 314 – 315) biegli A. W. i O. G. w całości podtrzymali pisemną opinię z dnia 15 października 2018 r. W szczególności potwierdzili, że oskarżony cierpi na schizofrenię paranoidalną i miał całkowicie zniesioną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu, jak też do pokierowania swoim postępowaniem, co wyczerpuje przesłanki do zastosowania przepisu z art. 31 § 1 k.k. Biegły A. W. dodał, że jeżeliby się okazało, iż postępowanie dowodowe nie potwierdzi treści zarzutu, to należy wnioskować o leczenie odwykowe oskarżonego w oparciu o art. 29 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (SR: przyjęcie do szpitala psychiatrycznego bez zgody osoby chorej psychicznie). Również i biegły O. G. wskazał, że oskarżony musi się leczyć; biegły zaznaczył, że gdyby na izbę przyjęć zgłosił się pacjent z takim wywiadem jak oskarżony, to zostałby przyjęty do leczenia bez swojej zgody.

Sąd uznał pisemną opinię biegłych A. W. i O. G.

z dnia 15 października 2018 r. oraz ich ustne opinie za wiarygodne w całości. Są one zrozumiałe i przekonujące, odpowiadają na pytania zakreślając ich przedmiot i nie rodzą wątpliwości co do ich merytorycznej trafności.

Opinia biegłych A. W. i O. G. z dnia 25 czerwca 2018 r. nie jest przydatna, albowiem biegłym nie przedstawiono wówczas pełnej dokumentacji medycznej dotyczącej zdrowia psychicznego oskarżonego. Stąd wnioski zawarte w tej opinii nie były zgodne z rzeczywistością.

Oskarżony został też poddany badaniu psychologicznemu, które przeprowadził biegły psycholog B. S.. W pisemnej opinii

z dnia 16 listopada 2018 r. (k. 301 – 303) biegły, po przeprowadzeniu jednorazowego badania oraz na podstawie historii choroby Poradni Odwykowej w K. i dokumentacji medycznej, stwierdził, że oskarżony Z. C., oprócz schizofrenii paranoidalnej, ujawnia objawy zespołu uzależnienia od alkoholu, organiczne uszkodzenie (...) na tym podłożu, organiczne zaburzenia osobowości, a także wtórne obniżenie sprawności intelektualnej.

Na rozprawie w dniu 3 grudnia 2018 r. (k. 315) biegły B. S. podtrzymał swoją pisemną opinię.

Opinie biegłego B. S. w zakresie dotyczącym choroby psychicznej oskarżonego i uzależnienia od alkoholu są wiarygodne. Opinie

w tym zakresie pokrywają się z opiniami biegłych psychiatrów. Różnica pomiędzy opiniami biegłego B. S., a opiniami biegłych psychiatrów sprowadza się do tego, że, według biegłych psychiatrów, wobec oskarżonego najpierw należałoby zastosować leczenie stacjonarne psychiatryczne, a następnie powinien on podjąć terapię w oparciu o otwarty system lecznictwa odwykowego, natomiast biegły B. S. zaproponował, aby nie kierować oskarżonego na leczenie stacjonarne psychiatryczne, lecz na leczenie stacjonarne odwykowe, gdzie lekarz psychiatra, który musi być na takim oddziale zatrudniony, zleca i konsultuje leczenie psychiatryczne. W realiach niniejszej sprawy rozbieżności te nie mają znaczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd przyjął, iż oskarżony Z. C. nie wypełnił swym zachowaniem znamion zarzuconego mu czynu, przy czym w zarzuconym okresie zachodziły co do niego okoliczności z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. – i umarzył wobec oskarżonego przedmiotowe postępowanie karne.

Zgodnie z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., nie wszczyna się postępowania,

a wszczęte umarza, gdy czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa. Określenie "ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa" obejmuje dwie grupy okoliczności wyłączających przestępność czynu: 1) kontratypy oraz 2) okoliczności wyłączające winę. Okolicznością wyłączającą winę jest m.in. niepoczytalność, o której mowa w art. 31 § 1 k.k. Powołany przepis stanowi, że nie popełnia przestępstwa, kto, z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem.

Z uwagi na to, że oskarżony nie wypełnił swym zachowaniem znamion zarzuconego mu czynu, a w świetle opinii biegłych był całkowicie niepoczytalny, postępowanie karne należało umorzyć, a to stosownie do treści art. 414 § 1 k.p.k..

Ponieważ oskarżony nie wypełnił przedmiotowych znamion czynu z art. 207 § 1 k.k., Sąd nie mógł uwzględnić wniosku biegłych o zastosowanie środka zabezpieczającego, o jakim mowa w art. 93a § 1 pkt 4 k.k., tj. leczenie psychiatryczne w zamkniętym zakładzie sądowego lecznictwa psychiatrycznego. Otwarta natomiast pozostaje procedura, o jakiej mowa w art. 29 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego.

Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. Sąd kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa, a ponadto na podstawie § 11 ust. 1 pkt 3 i § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kwotę 1.176 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru. Orzeczenie o kosztach znajduje uzasadnienie w powołanych wyżej przepisach.

Z) (...)